

Caput VI. De inordinatis affectionibus
Rozdział VI. [O żądzach nieumiarkowanych](#)

1. Skoro tylko człowiek nieumiarkowanie co pożąda, wnet w sobie niespokojnym się stawa. Pyszny i łakomy nigdy nie mają spoczynienia; ubogi i pokorny w duchu żyją zawsze w obfitości pokoju. Człowiek, który niezupełnie jeszcze zamarł samemu sobie, łatwo podpada pokusom, a drobnymi nawet i lichymi rzeczami zwyciężon bywa. Człowiek słabego ducha i niejako jeszcze cielesny, a do zmysłowości skłonny, z trudnością od żądz ziemskich całkiem oderwać się może. I dlatego często bywa zasmucony, gdy sobie co odmawia; i łatwo się niecierpliwi, gdy się mu kto sprzeciwia.

2. Jeżeli zaś dostąpi czego pożądał, natychmiast niepokój sumienia dręczy go, iż poszedł za żądzą swoją, która wcale mu nie pomaga do pozyskania pokoju, którego szukał. A przetoż opierając się namiętnościom, nie zaś służąc im, prawdziwy pokój serca znajdziemy. Nie masz tedy pokoju w sercu człowieka cielesnego, nie masz go w sercu człowieka oddanego rzeczom zewnętrznym, lecz w sercu człowieka żarliwego i duchowego pokój przebywa.